Podsumowanie dziewiątego sezonu i zakończenie generacji czwartej

Tak, wiemy o filmie, który dopiero będzie

Wszystko co dobre się kiedyś kończy i kucyki też to spotkało. Stosunkowo niedawno wyszedł ostatni sezon, który ostatecznie zamknął całą historię i uciął wszystkie wątki. Nawet te, których nie zdążył w ogóle rozwinąć. Wielu ludzi w fandomie zaczęło zadawać pytanie – co dalej? W końcu zniknął jeden z elementów, który utrzymywał to wszystko w kupie. Moją recenzję ostatnich dwudziestu paru odcinków przeczytacie w tym artykule. Podobnie jak podsumowanie całego serialu i z czym to się wiąże dla nas wszystkich.

Jeśli interesuje was tylko część tego artykułu, to po prostu możecie pominąć nieciekawe elementy. Kolejność jest taka: ocena poszczególnych odcinków, podsumowanie zakończenia serii, znaczenie końca generacji czwartej dla fandomu. Ostrzegam, że całość jest spoilerowa i jeśli jeszcze nie oglądałeś sezonu dziewiątego, a nie chcesz sobie zepsuć niespodzianki, to tego lepiej nie czytaj. Przynajmniej teraz.

### The Beginning of the End

Mocny początek, będący jednocześnie zajawką całego sezonu, z finałem włącznie. Wielki powrót wszystkich nienawróconych wielkich złych, a do tego wejście nowej postaci. A przynajmniej wtedy wydawała się nowa. Grogar, bo o nim mowa, podobnie jak Tirek pojawił się już w generacji pierwszej. Tym razem zebrał do kupy Tireka, Chrysalis, Cozy Glow i Sombrę w celu wspólnego podboju Equestrii. Ale Sombruś się wyłamał i postanowił działać sam, dlatego pierwszy dwuodcinkowiec sezonu dziewiątego był poświęcony głównie jemu.

Mi osobiście podobało się przedstawienie tego antagonisty – od sezonu trzeciego zrobił się jakiś taki bardziej gadatliwy i naprawdę lubię jego głos. Brzmi jak młody, przystojny szlachcic, na którego lecą stada klaczy. Zresztą, z taką grzywą mógłby zrobić karierę jako model w reklamach szamponów. Jego plan był całkiem dobry, jak na realia tego serialu i by się udał, gdyby nie jeden szczegół – Deus ex machina. Zresztą, sądząc po jego minie przed oberwaniem z magii przyjaźni i tym, jak się prawie popłakał, on również uzmysłowił sobie, że ten serial jest źle napisany i czego by nie zrobił, to i tak by przegrał.

### Uprooted

Czyli żałoba dla dzieci. I jeden z niewielu odcinków, w którym pierwsze skrzypce gra młoda szóstka. Nie było to jakieś wybitne widowisko, ale doceniam fajną piosenkę i ciekawych bohaterów. Zwłaszcza Gallusa i jego muzeum. Generalnie na plus, chociaż ten domek na drzewie brzmi jak kolejne BUY OUR TOYS.

### Sparkle’s Seven

Celestio, o czym to w ogóle było? Dajcie mi chwilę, odpalę i sobie przypomnę. A ok, już wiem, czemu wyrzuciłam to z pamięci. Odcinek o rywalizacji Twilight i Shining Armora oraz o braku poszanowania do konserwacji zabytków i najgorszych systemach obronnych ever. No i jakoś wtedy zaczęła się seria tych przerysowanych facjat. Do tego uczenie dziewczynek, że uwodzenie facetów w celu uzyskania jakiejś korzyści innej niż szczęśliwy związek jest jak najbardziej w porządku. Nie trochę za wcześnie na takie nauki?

### The Point of No Return

Twilight odkryła, że zapomniała oddać książkę parę lat temu i odwala jej z tego powodu. Po raz kolejny udowadnia, że księżniczka z niej taka jak demokrata z Putina. Potem lata po całej Equestrii by odkryć, że bibliotekarka się świetnie bawi w domu spokojnej starości i wcale nie straciła pracy, poniewać Twalot nie oddał jakiegoś tomiszcza. Co to w ogóle byłby za system – zwalnianie bibliotekarzy, ponieważ kuce są spóźnialskie, zapominalskie i jeszcze pewnie jedzą papier. Ale mimo wszystko oglądało się to nawet przyjemnie, przywodziło na myśl pewną lawendową jednorożkę z pierwszego sezonu. Szkoda tylko, że w sezonie dziewiątym.

### Common Ground

Stary znajomy RD, niejaki Kibel Gatki, czy raczej Sprane Gacie (Hasbro, wy żartownisie!) znalazł sobie dziewczynę. Niestety, dzieciatą, ale z taką facjatą i z takim charakterem raczej nie miał dużego wyboru… No co? Dlatego Kibel postanowił prosić Dash o pomoc – córka jego laski najwidoczniej posiadała tylko jedno hobby, czyli sport, a RD przecież jest znaną zawodniczką, więc powinna wiedzieć, jak dotrzeć do smarkuli. Niestety, ale wspólne wysiłki ciągle szły się kochać w krzaki, bo klaczka dalej odwalała protokół zdartej płyty: „Nie, bo nie, on nie jest sportkucem” i choćby Quibble stanął na rzęsach, to nie zdobyłby jej aprobaty. Dopiero pod koniec pomiędzy nowym partnerem matki, a młodą rozwinęła się jakaś nić porozumienia, kiedy ta odkryła, że w książkach są jednak jakieś ciekawe rzeczy, a ta gra, którą tak lubi, ma jakieś zasady, techniki i są nawet do niej dane statystyczne.

Nie oglądało się tego źle, ale po prostu mam wrażenie, że spłycono tu trudny temat, jakim jest znalezienie sobie nowego partnera przez matkę po stracie ojca. Ta klaczka nie polubiła Spranych Gaci, ponieważ ten jest dobrym, miłym, troskliwym kucem, cokolwiek, tylko dlatego, że odkryła, iż jego miłość do książek przekłada się też w jakimś stopniu na jedyny święty sport. Czyli jeśli nie masz pojęcia o dinozaurach, które kocha dziecko Twojej dziewczyny i nie umiesz tego połączyć z, dajmy na to, liczeniem całek, to masz problem. Dzieciak nigdy Cię nie zaakceptuje.

### She’s All Yak

Lubię ten odcinek, naprawdę. Ale zupełnie nie podoba mi się jego morał. Sandbar najwyraźniej zabujał się w jakiejś krowie i postanowił zaprosić ją na tańce. Na tradycyjne kucykowe tańce. Tymczasem nasza krowa czy raczej jaczka, mając świadomość, że nie jest kucykiem i nie ma pojęcia o zwyczajach rasy pastelowych koniowatych uznaje, że ma problem, więc idzie na korki do Mane 6. W ramach zajęć wyrównawczych uczy się tańczyć, bierze kąpiel, maluje się, wbija w kiecę i przygotowuje kubełek z jedzeniem, po którym innym nie chce się rzygać. A, no i dostaje lekcje etykiety. Misja się udała i Yona została damą, ku uciesze przyjaciół. Tzn. Mane 6 były dumne, a koledzy z klasy mieli bekę. Wszystko szło w miarę dobrze do czasu, aż jaczka potknęła się o kiecę, peruka zasłoniła jej twarz i niechcący rozwaliła całą imprezę. Oczywiście wszystko skończyło się dobrze, Yona i Sandbar dostali nagrodę za bycie najlepszą parą (a jakżeby inaczej!), a dzieci morał, że nie należy się zmieniać! Nie uważacie, że to nieco… nie na miejscu? W końcu ona uczyła się tańców i etykiety, a całą katastrofę spowodował źle dobrany strój. Także nie zapisujcie się na kurs tańca i nie bierzcie kąpieli, żeby nie przynieść wstydu swoim partnerom/partnerkom na zabawach tanecznych! Bądźcie sobą! To działa, tego uczy bajka o kucykach. Ale piosenka była spoko.

### Frenemies

Cozy Glow próbuje nauczyć Tireka i Chrysalis współpracy, a Grogar wysyła ich na wspólną misję w celu odnalezienia jego zaginionego dzwonka. Ta się udaje, my dostajemy fajną piosenkę, a Chrysalis o mało się nie zmienia w tęczlinga. Na szczęście wie czym grozi przyjaźń i nie daje się porwać. Złej trójcy udaje się odszukać artefakt, ale zachowują go dla siebie. Dobry odcinek, jeden z lepszych w serialu. Nie powiedziałabym, by miał jakieś skazy – jest jednocześnie dowcipny, poważny, a postaci są spoko napisane.

### Sweet and Smoky

Spike leci pomóc Smolder pocieszyć jej brata, a Fluttershy im towarzyszy w celu obserwacji wylęgu małych smoków. Na miejscu okazuje się, że bratem Smolder jest Garble, który jest niezrozumianym poetą-raperem i przebiera się za Francuza, by grać na bębnach. W końcu publicznie robi z siebie idiotę i w ten sposób umożliwia smoczątkom przyjście na świat. Nie, nie ohajtał się i nie wziął kredytu na wesele, inaczej im pomógł!

Jakoś nie lubię tego odcinka. Tu nawet nie chodzi o to, że Garble miał drugą, wrażliwą twarz, tylko że… Skąd on wytrzasnął te głupie ciuszki? Ogółem, wykonanie było idiotyczne. Szkoda. Ale plus za Ember i Smolder, a nawet za Fluttershy w chwilach, kiedy była twarda, zamiast gugać do jajek.

### Going to Seed

Kiedy lubisz mitologię celtycką, ale piszesz scenariusz do kreskówki dla dzieci… Skrzyżujcie postaci, takie jak Święty Mikołaj czy Wróżka Zębuszka z bogiem Cernunnosem, a wyjdzie Wam Wielki Siewczy. Przyjemna historia o zwyczajach i pogoni za legendą, a także o tym, że czasem warto na chwilę zapomnieć o pracy i zamiast tego się pobawić, by poszukać w świecie jakiejś magii. Przynajmniej kiedy jest się dzieckiem. Bo w wieku dorosłym takie rozrywki kończą się pobytem w psychiatryku, bądź na izbie wytrzeźwień.

### Student Counsel

Ten odcinek pokazuje, że w Equestrii nie ma Państwowej Inspekcji Pracy, ponieważ Starlight pracuje zdecydowanie więcej niż osiem godzin dziennie. W zasadzie to pracuje przez całą dobę. Przez cały czas. Trixie to wkurza, bo nie po to ma się przyjaciół, by prawie nie spędzać z nimi czasu w taki sposób, aby ich uwaga była skupiona na tobie, a nie na robocie. Szczególnie, że nasza ulubiona artystka sceniczna widziała, z jakimi problemami przychodzili uczniowie do Starlota. Podpowiedź: głupimi i nie dla pedagoga. W końcu, po porządnym ochrzanie, Starlight bierze wolne i idzie z Trixie na imprezę, ale niestety, wbija Terramar, czyli brat Silverstream, bo jego siostra nie wróciła do domu na ferie i w ogóle, pani pedagog, jak mogłaś zostawić uczennicę w potrzebie! Podpowiedź: hipogryfka się znalazła, a urlop Starlight sprawił, że sama ogarnęła swój projekt.

W sumie nie wiem, o czym to było, ale duet Starlight i Trixie dobrze się ogląda. Może o tym, że nie można pracować 24h/7? Albo żeby nie truć rzyci pedagogowi szkolnemu o każdą bzdurę? Ale ja myślę, że ten odcinek powinien się zakończyć wbiciem PIPu do Szkoły Przyjaźni.

### The Last Crusade

Poznajemy rodziców Hulajnóżki, to Steve i Terry Irwinowie. Jej matka to pegaz, a ojciec jest z Poznania. Cieszę się, że nie zrobili z niej sieroty. Lubię, kiedy fandomowe teorie się walą. W każdym razie chcieli zabrać Scoot ze sobą i w końcu zamieszkać razem jako cała rodzina, ale daleko od Ponyville. Młoda zrobiła strajk, bo ona ma tutaj psiapsióły i mają takie same znaczki i tak została na miejscu. Wspaniały odcinek, daję 10/10. Tak naprawdę, to nie. Przypominam, że to bajka dla dzieci. Chcecie by dzieci robiły cyrk, bo ojciec dostał pracę w innym mieście, a one mają tu koleżanki? Już widzę rozryczaną dziesięciolatkę i jej przyjaźnie na całe rzycie.

Spotkaliśmy też legendarne lesbijskie ciotki Scoot i fandom od tego nie upadł. Choć może to są siostry, nie wiem, w sumie mnie to nie obchodzi. Ale ciekawe jest to, że wyglądają zupełnie inaczej niż te z gazetki, która wywołała incydent kałowy na ten temat.

### Between Dark and Down

Celestia i Luna jadą na wakacje, pomysł iście fanfikowy i jaki fajny. Niestety, ale wolałabym chyba inny odcinek o królewskich siostrach. Ten był dobry i miał spoko piosenkę, ale no… Coś o ich historii? Prócz prawdziwych władczyń Equestrii, dostaliśmy też wątek Mane 6 rządzących Equestrią przez jeden dzień, co było nawet zabawne, ale jednocześnie trochę żałosne. One są tak ograniczone w swoim wieśniackim rozumowaniu, że to aż trudno opisać.

### The Last Laugh

Cheese Sandwich po raz drugi. Chyba po raz drugi. Jeśli zastanawiacie się czemu wrócił, to w ostatnim odcinku dostaniecie odpowiedź. Słaba piosenka i nudny odcinek. Pinkie musi rozweselić Serka, który jest nie w humorze, bo przestał rozweselać innych w terenie. Yaaaaay! To wszystko.

### 2, 4, 6, Greaaat!

Kiedy prosisz kogoś by został trenerem cheersquadu, a ten mówi, że chyba cię pogrzało, on się na tym nie zna, nie lubi tego i gardzi taką aktywnością, to co robisz? Mówisz mu, że ma to zrobić i nie pyskować, oczywiście! Potem trener z przymusu ma wywalone na drużynę, ale w końcu dostaje lekcję, że nie musi zaliczyć mu na aktywności, ale może na kuc… istotach. Wniosek: Twilight sprawiła, że Rainbow otrzymała lekcję, a dziewczyny z cheersquadu powód do wizyty u psychologa. Najlepsza dyrektorka, naprawdę. Ale mimo wszystko nie oceniam tego źle. Było głupie, owszem, ale nie nudne.

### A Trivial Pursuit

Miny, więcej memicznych mordek, fani to kochają! O Celestio, proszę, nie! Ja już będę grzeczna! Nie będę się znęcać nad redakcją! Nie będę ich wykorzystywać, przymuszać do pisania i grozić, że zaśpiewam im Gyongyhaju Lany! Okej, w Ponyville regularnie odbywa się konkurs, będący raczej zabawą, wiedzówką, w którą gra się w losowych parach. Nawet Sunburst przyjechał z Kryształowego, bo to taka poważna impreza! I Twilight chce utrzymać tytuł zwycięzcy, ale wylosowała największą kretynkę w mieście, czyli Pinkie Pie.

Morał jest taki, że masz być miły, wyrozumiały i dobrze się bawić w towarzystwie debila, który rujnuje wszystkie twoje plany i marzenia. To już kolejny raz, kiedy Pinkie niszczy komuś dzień, ale serial każe to akceptować, bo wszystko jest w porządku. Nie, nie jest. Po prostu nie. Dlaczego mamy się z kimś ciągle męczyć, bo ten jest głupi, głośny, wkurzający i namolny? Dobra, tęczowe lasery to dobry argument.

### The Summer Sun Setback

Twilight ma za zadanie przygotować i poprowadzić ostatnie obchody Święta Letniego Przesilenia, a Cozy, Tirek i Chrysalis kradną książki z biblioteki i psują jej plany. To mogło być dużo ciekawsze, ale niestety, to widowisko określiłabym jako nudne. Może dlatego, że te kucyki są tak głupie i podatne na manipulację, że naprawdę powinny przegrać i zostać wybite do nogi.

### She Talks to Angel

Fluttershy i Angel zamieniają swe życie, ponieważ ona jest pracoholiczką i go olewa, a on rujnuje jej pracę, bo jest wkurzony ciągłym byciem olewanym. Ten odcinek jest jednym z najgorszych w serialu, ale to nie dlatego, że konflikt na linii pegaz-króliczek nie wypalił, oj nie. Fluttershy jest po prostu głupia. Namawia mięsożerców do vege diety. Chorych mięsożerców. W tym węża. Bambinizm i głupota zwierzolubów w pełnej krasie. Jeśli macie minimalne pojęcie o przyrodzie i rządzących nią prawach, to na pewno rozumiecie, dlaczego to jest straszne raczysko.

### Dragon Dropped

Spike zakumplował się z Gabby i Rarity przeżywa brak swojego smoczego Murzyna. Czy wyciąga z tego jakiś wniosek, że nie powinno się wykorzystywać przyjaciół? Skądże! Przyjaciół jak najbardziej powinno się wykorzystywać, a manipulacja jest spoko, ale można się dzielić swoim Murzynem, tylko trzeba się dogadać z jego nowym panem. Czy raczej panią. Kto w ogóle pisał ten scenariusz?

### A Horse Shoe-In

Starlight została dyrektorką szkoły przyjaźni i szuka sobie wicedyrektora. Na stanowisko zgłasza się Trixie, ale była komuszka jest sprawiedliwa i urządza wybory, w których prócz magiczki startują Doktor Whooves, Big Mac, matka Diamond Tiary i Octavia. Widzicie już do czego to zmierza, prawda? Fanfest! Fanfest! Starlight ciągle daje Trixie kolejne szanse, mimo iż wie, że ta się zupełnie do tego nie nadaje. W końcu jej to wygarnia i zostaje bez kandydatów na wicedyra. Ale jednorożki się godzą i zastępcą Star zostaje Sunburst, za to Trix kończy jako pedagog szkolny, ponieważ daje dobre rady i wstawiła się za Gallusem. Nie wiem jak wy, ale ja średnio ją widzę w tej pracy, a odcinek oceniam jako jeden z najsłabszych, jeśli chodzi o duet Trixie i Starlight.

### Daring Doubt

W końcu odcinek, który pokazuje świat z innej perspektywy niż Daring Do i przyjaciele. I wiecie co? Ja to kupuję, bo nigdy jej nie lubiłam! Caballeron jest zły, bo chce sprzedawać artefakty bogaczom (no i?), Ahuizotl jest zły, bo się wkurza, że Caballeron i Daring Do kradną itemki, których ma pilnować (dziwicie mu się?), a Daring Do jest dobra i szlachetna, bo robi to dla sławy, pisania książek i muzeum! Ich potyczki przynoszą mnóstwo zniszczeń, ale Daring Do jest niewinna, bo muzeum! Nie, nie jest i cieszę się, że serial to w końcu pokazał. Może i jej adwersarze święci nie są, ale i jeden, i drugi mają ku temu niezłe powody.

Ciekawy odcinek i ciekawe przedstawienie nieciekawych postaci. No i te nawiązania do pisarzy. A. K. Yearlig to J. K. Rowling, a Q. Q. Martingale, to oczywiście George R. R. Martin. No i podoba mi się zakończenie tego wątku, chociaż nikt o nie nie prosił – wszyscy się pogodzili i zostali pisarzami.

### Growing Up is Hard to Do

Magiczny kwiatek spełnił życzenie CMC i zmienił je w dorosłe klacze, dzięki czemu uciekły z domu, pojechały do Appleloosy i wywołały katastrofę. Generalnie pomysł fajny, ale wykonanie nudne, mające pokazać dzieciakom, że dorosłość to przede wszystkim odpowiedzialność za własne czyny i konieczność ogarniania, bo nikt po nas nie posprząta. No i że Scoot nigdy nie będzie latać. Przykre.

### The Big Mac Question

Big Mac próbuje oświadczyć się Sugar Belle, a Sugar Belle Big Macowi, ale nie zrobią tego normalnie, tylko muszą odwalać jakieś podchody. Ich przyjaciele (głównie Discord) wszystko psują, ale w końcu się udaje. Yay! Jakoś mnie to nie porwało. Odcinek dużo słabszy od walentynkowego o tej parze.

### The Ending of the End

I czas na finał! Po którym czeka nas jeszcze epilog, ale po kolei. Trójca Nieświęta używa dzwonka Grogara i zyskuje nowe siły. Przy okazji Cozy Glow zmienia się w alikorna, czyli wychodzi na to, że żeby zmienić się w nieśmiertelne półbóstwo wystarczy dużo magii. Wspólnymi siłami obalają Grograra, który okazuje się Discordem w przebraniu. Niestety, ale ze względu na serialową logikę, pozwalają mu uciec i ostrzec kucyki.

Kucyki najpierw przegrały, by potem wygrać przy pomocy tęczowych laserów, bo czego innego byście się spodziewali? Tym razem tęczowe lasery były jeszcze okazalsze, ponieważ jako paliwa użytko więcej kucyków. Hmmm… Potrzebuję więcej przyjaciół! Jeśli to czytasz, to napisz na forum/FGE/naszym Facebooku i zostańmy przyjaciółmi! Szukam kogoś do trzymania się za łapki i strzelania tęczą.

Ciężko mi ocenić finał. Z jednej strony mi się podobało – wartka akcja, ładna animacja, no, dobrze się to oglądało. Ale z drugiej, sam pomysł, by Discord był Grogarem w przebraniu, wskrzesił Sombrę, uwolnił Cozy i Tireka z więzienia oraz odnalazł Chrysalis, tylko po to, by zepsuć Twilight koronację, a ta nabrała pewności siebie… I jeszcze wysłał ich po ten nieszczęsny dzwon! Powinien zostać za to srogo ukarany.

Przed finałem myślałam, że trio zła się nawróci, ponieważ odkryje przyjaźń, porzuci myśli o zemście i zacznie od nowa, w pokoju, a pchnie ich do tego ratowanie Equestrii przed Grogarem. Nie podobało mi się to przeczucie – nie można wszystkich nawracać, to nieedukacyjne! Ale to by pasowało do tego, jak prowadzono wątki tych postaci przez cały sezon. Tymczasem powiedzieli, że się zemszczą, więc Królewskie Siostry i Discord zmienili je w kamień. Znowu – Cozy to dziecko. Czy nie powinni jej raczej zamknąć w poprawczaku u Twilight? I wiecie co? Chyba wolałabym, gdyby jednak spełnił się scenariusz, który zakładałam przed obejrzeniem tego dwuodcinkowca. Mimo wszystko miał jakoś więcej sensu?

### The Last Problem

Epilog. To słowo brzmi przerażająco ostatecznie, ale przynajmniej dostaliśmy piękne, wzruszające pożegnanie z kucykami. Od finału minęło minimum jakieś dwadzieścia lat i główna szóstka to teraz klacze w wieku średnim – poza Twilight, bo ta wbrew jakimś wpisom z twitterka urosła, została recolorem Celestii i najwyraźniej się nie starzeje. Ma też uczennicę, która uważa, że przyjaźń jest zbędna… Serio? Żyj w świecie, w którym przyjaźń to magia, a nie noże wbite w plecy, a twoja mentorka uratowała kraj wiele razy przy jej pomocy i mimo wszystko bądź niedowiarkiem? No i nie wiedz o istnieniu Rady Przyjaźni, która się zbiera w Canterlot co miesiąc, by rządzić państwem.

Rozumiem dlaczego zdecydowano się na taki zabieg – historia zatacza koło, a ta klacz to taka młoda Twilight 2.0, w dodatku chciano opowiedzieć, co się stało podczas koronacji oraz po niej. I cieszę się, że to zrobiono. Cieszę się, że pokazano, że czas płynie nieubłaganie, a stare pokolenia są zastępowane nowymi.

Za to nie podoba mi się tzw. lesbomancja. Nie chodzi o to, że „święta Celestio, fuj, lesby”, tylko raczej dobór par. Nie lubię Lyra x Bon Bon, bo to rak, który przeniknął z fandomu i deser dla bronies. Podobnie z AppleDash. Nie dość, że to kolejny fandomowy nowotwór, to jeszcze… one są najlepszymi przyjaciółkami i do siebie zwyczajnie nie pasują. Wolałabym już jakieś RD x Fleetfoot. Nie lubię związków wśród przyjaciół, bo nic tak nie rozwala przyjaźni jak właśnie to. Wolałabym jakieś inne homoseksualne pary i nie tylko lesbijskie, ale i gejowskie.

Ogółem demografia Equestrii jest zaiste fascynująca, bo z głównej szóstki dziecko ma tylko Pinkie. Dzietność? ⅙ źrebaka na klacz. I jako jedyna skończyła w heteroseksualnym związku. No, jeszcze ewentualnie Fluttershy, chociaż ja wolę myśleć, że Discord utknął we friendzone. Ciekawe też, że zarówno Pinkie jak i Sugar Belle zdecydowały się na późne rodzicielstwo – mają jakieś 40-50 lat, a ich dzieci to kilkulatki. Jeśli uczennica Twilight to córka Starlight i Sunbursta, to ci jako jedyni zdecydowali się na potomstwo gdzieś pomiędzy dwudziestką a trzydziestką.

CMC uczą w Szkole Przyjaźni, Silverstream, Smolder i Ocellus prawdopodobnie też, bo co innego by tam robiły? Yona i Sandbar najwyraźniej są parą, a jaczka pracuje w sklepie Rarity, nosi kieckę i biżuterię. I jak to ma się do She’s All Yak? No jak? A Gallus pilnuje drzwi u Twilight w Canterlot. Ambitnie. Dumny, waleczny, bezużyteczny!

Btw. czemu Angel żyje? Króliki raczej nie są długowieczne, a wątpię by to był potomek jego potomka z własnymi potomkami. Zwłaszcza, że Winnona chyba jest martwa, podobnie jak chociażby babcia Kowal. Czy to znaczy, że Discord wskrzesi Fluttershy, kiedy przyjdzie jej czas?

Nowe projekty postaci są różne – niektóre świetne, a inne beznadziejne. Całe szczęście, że większość jest po prostu dobra. W przypadku Twilight trochę boli, że jest recolorem Celestii, ale generalnie wygląda ładnie. Mogliby jej dać po prostu nieco inną figurę i byłoby dużo lepiej. Spike wygląda jak napakowany dresik i to wypala oczy. Po prostu nie. Podobają mi się oznaki wieku u niealikornich powierniczek Elementów Harmonii. Zwłaszcza ta przerzedzona grzywa Fluttershy. Wyjątkiem jest Rarity – akurat ona raczej by użyła farby do grzywy.

Szkoda, że G5 ma być niepowiązane z G4, bo chętnie obejrzałabym coś, co kręciłoby się wokół uczennicy Twilight, a starzy bohaterowie przewijaliby się czasami gdzieś na drugim planie. Ale tak się raczej nie stanie i może tak będzie lepiej.

## To już koniec

Nie będzie już więcej odcinków, czekamy na jeden film, po którym kanon się ostatecznie zamknie. Nie dowiemy się niczego o zebrach, ani o przeszłości Luny i Celestii. Nawet nie zobaczymy starszej Flurry Heart. To dziwne, ale czuję pewną pustkę i niedosyt. „My Little Pony: Friendship is Magic” to mnóstwo niezrealizowanych pomysłów i zmarnowanego potencjału.

Bizony i zebry. Więcej młodej szóstki. Filary. Kiriny. Te wszystkie postacie drugoplanowe. Alikorny inne niż Twilight. Ma to pewne zalety – przynajmniej tego nie zepsują. Może to i lepiej, że nie dostaniemy backstory Zecory, jeśli miałoby się okazać, że zebry mają jedną wieś w lesie.

Mogliśmy otrzymać dużo lepsze zakończenie, ale tak się nie stało. Jednak po epilogu czuję się w jakiś sposób usatysfakcjonowana. On jest o tym, że każda historia się kiedyś skończy, ale jednocześnie rozpoczną się nowe. Tak działa świat, więc pielęgnujmy wspomnienia. Kucyki pozostawiły mnóstwo pytań bez odpowiedzi i to jest właśnie rola fandomu – dopisać własne.

MLP: FiM jest produktem swoich czasów. To nie powstało w 2019 roku, tylko w 2010 i powinniśmy o tym pamiętać. Wtedy wyróżniał się na tle produkcji dla małych dziewczynek, dzisiaj są dużo lepsze produkcje, które bardziej dbają o spójność świata i ciągłość fabularną, a bohaterowie nie cierpią na amnezję.

Na pewno nie żałuję, że to obejrzałam i będę tęsknić za wyczekiwaniem na kolejny odcinek, bo to od dawna nie chodziło o kucyki. To był pewien rytuał, tradycja, która łączyła mnie i wielu innych członków fandomu, a także przypominała nam o starych, dobrych czasach.

## Zakończenie a fandom

Wiele osób zastanawia się, czy teraz fandom w końcu umrze. Otóż nie, ale będzie dogorywał. Zostanie mniej ludzi i rzadziej będą pojawiać się nowi. To naturalne, zwłaszcza, że kucyki nigdy nie były szczególnie wybitne – nie oszukujmy się. Ale chcę, żebyście pamiętali, że może i serial się skończył, ale nie zniknął. On wciąż istnieje. I istnieją nasze wspomnienia z nim związane.

Chciałabym by powstało mnóstwo nowych fików, będących kontynuacją serialu. I chciałabym żeby nie zdechły po kilku rozdziałach. Myślę, że gdyby ludziom się chciało, to przedłużyłoby to żywotność fandomu w stanie innym niż agonalny. Właśnie, chciało. Wszyscy chcą żeby ludziom się chciało, nie widzicie tu pewnej ironii losu? Twórzcie! Piszcie, rysujcie i komentujcie! To nie jakimś mitycznym ludziom ma się chcieć, tylko nam wszystkim.

Siedzę z wami w tym bagnie od 2013 roku, a kucyki odkryłam w 2012. Przez te wszystkie lata wiele się zmieniło i fandom jest tego częścią. Może i przez to siedzę w jeszcze głębszej piwnicy niż gdybym nigdy nie odkryła tych przeklętych taboretów, ale nie żałuję. Nie żałuję tego, bo to też budowało obecną mnie. Pisałam i piszę fanfiki. Od redaktora Brohoofa, przez redaktora ET, wice ET, zostałam jego naczelną. Przeszłam przez Pierwszą Edycję Fanfikowych Oskarów, a drugą mogłabym czysto technicznie ukończyć w jakieś dwa tygodnie. Poprawiłam mój poziom rysunku (kiedyś było jeszcze gorzej, serio) i pisarstwa.

Ale przede wszystkim poznałam mnóstwo ludzi. Często przegrywów jeszcze większych niż ja. Te relacje pokazywały mi nowe rzeczy, często niezwiązane z kucami, a część z nich rozwinęła się w zadziwiającym stopniu, zaś te osoby zostały moimi całkiem dobrymi znajomymi. Wszystko ma swój koniec i wiem, że nasze drogi będą się powoli rozchodzić – związki, praca, dzieci i inne elementy, które odciągają od fandomu i niewygodnych znajomych z fandomu bajki dla kilkulatek. Nie jest mi smutno z tego powodu, to naturalna kolej rzeczy.

Piszę te wszystkie smęty i wspominki, bo tak, zostawiliśmy coś za sobą, ale to nie zniknęło. Jeśli się martwicie i smucicie, to pamiętajcie, że to wszystko gdzieś jest i będzie powstawać nowe. Nie można uciekać przed przyszłością, chowając się w przeszłości. Czas, by fandom do tego dorósł. A tymczasem przypominam, że cały czas trwa rekrutacja do Equestria Times na stanowiska takie jak: redaktor, grafik, korektor i DTP! Napisz do nas (albo po prostu do mnie) już teraz! Płacimy w zdjęciach kotów.

Obrazki:

<https://www.deviantart.com/imalou/art/Nightmare-night-818742767>

<https://www.deviantart.com/discordthege/art/Good-story-to-read-again-817629941>

<https://www.deviantart.com/assasinmonkey/art/Cold-Change-817436627>

<https://www.deviantart.com/blackligerth/art/You-Will-Pay-For-That-817058561>

<https://www.deviantart.com/ncmares/art/Friendship-Is-Magic-817296869>

<https://www.deviantart.com/acesential/art/Do-you-know-you-re-all-my-very-best-friends-816842653>

<https://www.deviantart.com/jumblehorse/art/Beginning-816613985>

<https://www.deviantart.com/inuhoshi-to-darkpen/art/Love-Forever-816081936>

<https://www.deviantart.com/pony-berserker/art/Ami-tea-814629811>

<https://www.deviantart.com/bobthedalek/art/Tea-Time-Questions-812030993>

<https://www.deviantart.com/marbola/art/Forever-together-811571579>

<https://www.deviantart.com/inuhoshi-to-darkpen/art/Cheer-On-809929216>

<https://www.deviantart.com/bra1neater/art/Grogar-809489422>

<https://www.deviantart.com/marbola/art/Gabby-808499800>

<https://www.deviantart.com/tsitra360/art/SombrasJewels-806817044>